

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Andrzej Czapka
Sędziowie	SSA Janusz Sulima (spr.) SSA Jerzy Szczurewski
Protokolant	Agnieszka Wądołkowska

przy udziale prokuratora Anny Wasilczuk

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2017 r.

sprawy **A. W. s. J.**

oskarżonego z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 148 §1 k.k. w zw. z art. 148 §3 k.k. w zb. z art. 157 §2 k.k. w zw. z art. 31 §2 k.k., art. 224 §2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 226 §1 k.k. w zw. z art. 31 §2 k.k., art. 224a k.k. w zw. z art. 31 §2 k.k., art. 157 §2 k.k. w zw. z art. 31 §2 k.k., art. 157 §2 k.k. w zw. z art. 31 §2 k.k.

z powodu apelacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 21 września 2016 r., sygn. akt III K 77/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat M. F. 738 złotych, w tym 138 złotych podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

A. W. został oskarżony o to, że:

I. W dniu 26 marca 2016r. w msc. W., rejonu (...), usiłował zabić funkcjonariuszy Policji w osobach sierżanta J. W. (1) i starszą posterunkową U. P. z Wydziału Patrolowo – Interwencyjnego Komendy Miejskiej Policji w B. w trakcie przeprowadzanej wobec niego interwencji domowej przez umundurowanych funkcjonariuszy Policji, podczas której grożąc zabiciem interweniującym Policjantom początkowo rzucał w nich przedmiotami użytku domowego i dokonał ataku na interweniujących funkcjonariuszy Policji drewnianym kijem, po czym doszło do szarpaniny w trakcie której uderzył on głową starszej posterunkowej U. P. o ścianę, powodując uszkodzenie ciała starszej posterunkowej

U. P. w postaci urazu głowy, rany tłuczonyj prawej okolicy czołowej, zasinienia powieki górnej przy nosowym kąćku oka prawego, bolesności uciskowej dolnej krawędzi oczodołu lewego i okolicy jarzmowej lewej, zaczerwienienia i obrzęku tej okolicy, obrzęku kolana lewego z podbiegnięciem okolicy przedrzepkowej, na promieniowej stronie nadgarstka prawego podbiegnięcie 2x2 cm i rysowe otarcia wokół, zasinienie nad V stawem śródrečno palcowym ręki lewej, co skutkowało naruszeniem czynności narządów ciała na czas nie przekraczający 7 dni, a u sierżanta J. W. (1) obrażeń ciała w postaci pasma otarć w owłosieniu głowy – okolicy czołowo – ciemieniowej w liczbie 6 na powierzchni ok. 10x5 cm, dwóch smugowatych otarć w okolicy potylicznej o wymiarach około 5x0,5 cm każde, zaczerwienienia łokcia prawego, co skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała na czas nie przekraczający 7 dni, po czym będąc obezwładnianym przez sierżanta J. W. (1) trakcie szarpaniny wyrwał mu z kabury broń służbową, którą następnie przeładował, a po przeładowaniu oddał pięć niekontrolowanych strzałów grożąc Policjantom śmiercią i próbując wymierzyć ją w kierunku interweniujących funkcjonariuszy, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę sierżanta J. W. (1), który chwycił go za rękę i uniemożliwił właściwe wymierzenie broni oraz starszej posterunkowej U. P., która oddając strzał w jego kierunku umożliwiła jego obezwładnienie, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 148 § 3 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk,

II. W dniu 28 września 2015r. około godz. 18.00 w msc. W., rejonu (...), w celu zmuszenia funkcjonariuszy Policji w osobach starszego aspiranta J. S. i starszej posterunkowej E. Z. do zaniechania prawnej czynności służbowej polegającej na osadzeniu w radiowozie i wylegitymowaniu w trakcie interwencji związanej ze zgłoszeniem o podłożeniu ładunku wybuchowego, przemocą poprzez rzucanie w nich kamieniami, a po ujęciu – odpychanie, szarpanie funkcjonariuszy za mundury, a ponadto podczas i w związku z wykonywaniem wskazanych czynności służbowych uderzył pięścią w lewy policzek starszą posterunkową E. Z., a następnie kilkakrotnie próbował uderzenie powtórzyć, w wyniku którego to uderzenia starsza posterunkowa E. Z. doznała obrażeń ciała w postaci siniego podbiegnięcia krwawego o wymiarach 2x1 cm w okolicy kąta przyśrodkowego oka lewego, różowego otarcia naskórka o wymiarach 4x1 cm na przednio – bocznej powierzchni przedramienia prawego w odcinku proksymalnym ułożonego wzdłuż osi długiej kończyny górnej prawej, pokrytego w środku cienkim brunatnym strupkiem, z różowym otarciem naskórka o wymiarach 1,2 x 0,2 cm przy dystalnym biegunie w/w otarcia od strony przedniej przedramienia, ułożonego wzdłuż osi długiej przedramienia prawego, z lekka rolującym się na jego powierzchni naskórkiem, lekko wysycone, dwa palcowate siniego podbiegnięcia krwawego o lekko zażyłconych obrysach, o średnicy około 0,8 cm każde, odległych od siebie o 0,5 cm na łokciowej powierzchni przedramienia prawego w 1/2 dolnej ułożone względem siebie skośnie- od strony proksymalnej ku stronie dystalnej i w kierunku łokciowym, które to obrażenia naruszały czynności narządów ciała na czas nie przekraczający 7 dni, a nadto w trakcie i związku ze wskazaną interwencją znieważył młodszego aspiranta J. S. i starszą posterunkową E. Z. używając wobec nich słów powszechnie uznanych za obelżywe, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem,

tj. o czyn z art. 224 § 2 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zb. z art. 226 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk,

III. W dniu 28 września 2015r. około godz. 18.00 w msc. W., rejonu (...), telefonował do Wojewódzkiego Centrum (...) w B., wiedząc, że zagrożenie nie istnieje, zawiadomił operatora o zdarzeniu zagrażającym zdrowiu i życiu wielu osób lub mienia wielkich rozmiarów, polegającym na zamiarze użycia bomby i wysadzeniu jej za pomocą telefonu, stwarzając sytuację, mającą wywołać przekonanie o istnieniu takiego zagrożenia czym wywołał czynności funkcjonariuszy Policji mające na celu uchylenie zagrożenia, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem,

tj. o czyn z art. 224a kk w zw. z art. 31 § 2 kk,

IV. W dniu 26 marca 2016r. w msc. W., rejonu (...), spowodował obrażenia ciała u wspólnie zamieszkującej z nim marki I. W., poprzez szarpanie, uderzanie rękoma po głowie i całym ciele, kopanie nogami w okolicach

tułowia, wywołanie upadku pokrzywdzonej pośladkami na podłogę, co spowodowało urazy w postaci dużego, guzowatego, zasinionego obrzęku okolicy czołowej i skroniowej lewej, okularowego podbiegnięcia lewego oczodołu, poduszkowatego obrzęku prawego śródreźca oraz stawów II- IV śródreźczo – palcowych i podstawy tych palców, bolesności palca V ręki prawej, bolesności uciskowej lewego łuku żebrowego, bolesności okolicy krzyżowo – pośladkowej, które to obrażenia naruszały czynności narządów ciała na czas nie przekraczający 7 dni, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem,

tj. o czyn z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk ,

V. W dniu 26 marca 2016r. w msc. W., rejonu (...), spowodował obrażenia ciała u wspólnie zamieszkującego z nim ojca J. W. (2) poprzez kopanie nogami w okolicach tułowia, co spowodowało urazy w postaci niebieskawego podbiegnięcia poniżej pępka, bolesności uciskowej brzucha, na którym stwierdzono świeżą bliznę pooperacyjną ze śladami po szwach, bolesność uciskową bocznej powierzchni uda prawego, które to obrażenia naruszały czynności narządów ciała na czas nie przekraczający 7 dni, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem,

tj. o czyn z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 21 września 2016 roku:

1) oskarżonego A. W. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. I. przyjmując, że oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia funkcjonariuszy Policji J. W. (1) i U. P. i za to na podstawie art. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 148 § 3 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazał go, zaś na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 148 § 3 kk w zw. z art. 148 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk w zw. z art. 60 § 6 pkt. 2 kk wymierzył mu karę 9 (dziewięciu) lat pozbawienia wolności i na podstawie art. 62 kk orzekł system terapeutyczny jej wykonania w związku z uzależnieniem oskarżonego od alkoholu.

2) oskarżonego A. W. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. II. i za to na podstawie art. 224 § 2 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zb. z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazał go, zaś na podstawie art. 224 § 2 kk w zw. z art. 224 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i na podstawie art. 62 kk orzekł system terapeutyczny jej wykonania w związku z uzależnieniem oskarżonego od alkoholu.

3) oskarżonego A. W. w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. III uznał za winnego tego, że w dniu 28 września 2015r. około godz. 18.00 w msc. W., rejonu (...), telefonował do Wojewódzkiego Centrum (...) w B., wiedząc, że zagrożenie nie istnieje, zawiadomił operatora o zdarzeniu zagrażającym życiu lub zdrowiu wielu osób lub mieniu w znacznych rozmiarach, polegającym na zamiarze użycia bomby i wysadzeniu jej za pomocą telefonu, stwarzając sytuację, mającą wywołać przekonanie o istnieniu takiego zagrożenia, czym wywołał czynności funkcjonariuszy Policji mające na celu uchylenie zagrożenia, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem, tj. popełnienia czynu z art. 224a kk w zw. z art. 31 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk i za to na podstawie art. 224a kk w zw. z art. 31 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk skazał go na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności i na podstawie art. 62 kk orzekł system terapeutyczny jej wykonania w związku z uzależnieniem oskarżonego od alkoholu.

4) oskarżonego A. W. w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. IV. uznał za winnego tego, że w dniu 26 marca 2016r. w msc. W., rejonu (...), spowodował obrażenia ciała u wspólnie zamieszkującej z nim matki I. W., poprzez kopanie jej nogami w okolicach głowy i tułowia, wywołanie upadku pokrzywdzonej na podłogę, co spowodowało urazy w postaci dużego, guzowatego, zasinionego obrzęku okolicy czołowej i skroniowej lewej, okularowego podbiegnięcia lewego oczodołu, poduszkowatego obrzęku prawego śródreźca oraz stawów II- IV śródreźczo – palcowych i podstawy tych palców, bolesności palca V ręki prawej, bolesności uciskowej lewego łuku żebrowego, bolesności okolicy krzyżowo – pośladkowej, które to obrażenia naruszały czynności narządów ciała na czas nie przekraczający 7 dni, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i

kierowania swoim postępowaniem, tj. popełnienia czynu z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk oraz uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. V. i za to na podstawie art. 157 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk skazał go za oba te czyny, zaś na podstawie art. 157 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk w zw. z art. 91 § 1 kk wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i na podstawie art. 62 kk orzekł system terapeutyczny jej wykonania w związku z uzależnieniem oskarżonego od alkoholu.

5) na podstawie art. 91 § 2 kk, art. 85 a kk, art. 86 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego A. W. karę łączną w wymiarze 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności i na podstawie art. 62 kk orzekł system terapeutyczny jej wykonania w związku z uzależnieniem oskarżonego od alkoholu.

6) na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 24 czerwca 2016 r. (godz. 13.30) do dnia 21 września 2016 r.

7) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz kancelarii adwokackiej adw. M. F. kwotę 1020,- zł (jeden tysiąc dwadzieścia złotych) oraz należny podatek VAT w wysokości 23 % w kwocie 234,60 zł (dwieście trzydzieści cztery złote 60/100) tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu oskarżonego.

8) na podstawie art. 230 § 2 kpk zwrócił dowody rzeczowe:

- opisane szczegółowo wykazie dowodów rzeczowych Nr (...) na k. 585 akt poz. 1-5 (przechowywane w Sądzie Okręgowym w Białymstoku) na rzecz oskarżonego A. W.,

- opisane szczegółowo wykazie dowodów rzeczowych Nr (...) na k. 586 akt poz. 9-13 (przechowywane w Centralnym Magazynie (...) w B.) Komendantowi Komendy Miejskiej Policji w B.,

- opisane szczegółowo wykazie dowodów rzeczowych Nr (...) na k. 587 akt poz. 14-15 na rzecz oskarżonego A. W.,

- opisane szczegółowo wykazie dowodów rzeczowych Nr (...) na k. 587 akt poz. 18-19, 21, 24, 25, 28 na rzecz I. W.,

- opisane szczegółowo wykazie dowodów rzeczowych Nr (...) na k. 587 akt poz. 20, 22, 23, 27 Komendantowi Komendy Miejskiej Policji w B.

- opisane szczegółowo wykazie dowodów rzeczowych Nr (...) na k. 589 akt poz. 29 - Komendantowi Komendy Miejskiej Policji w B.

9) na podstawie art. 44 § 2 kk orzekł przepadek dowodów rzeczowych opisanych szczegółowo w wykazie dowodów rzeczowych Nr (...) na k. 589 akt poz. 30-39 i zarządza zniszczenie tych dowodów rzeczowych.

10) zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego. Zaskarżył go w całości i powołując się na przepisy art. 427 §1 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzucił mu:

I. obrazę przepisów prawa procesowego, mająca wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art.4 kpk, art 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art.9 kpk, art. 167 kpk i art. 410 kpk polegającej na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i nie wyczerpanie wszelkich możliwości dowodowych, a w szczególności wybiórcze potraktowanie opinii biegłych psychiatrów i biegłej psycholog oraz bezkrytyczne danie wiary wydanej przez nich w toku postępowania sądowego opinii oraz nie podjęcie próby weryfikacji stanowiska biegłych poprzez usunięcie wynikających z niej wątpliwości i rozstrzygnięcie tych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego A. W., pomimo możliwości ich usunięcia poprzez przeprowadzenie dodatkowego badania celem wydania opinii uzupełniającej lub przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii innych biegłych psychiatrów i psychologa, co skutkowało przyjęciem, iż oskarżony A. W. dopuścił się zarzuconych mu czynów mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznawania znaczenia czynów i przewidywania ich skutków, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonych dowodów w sprawie oparta na

zasadach logicznego rozumowania oraz wskazaniach wiedzy i doświadczenia życiowego poprzedzona uzupełnieniem materiału dowodowego oraz poprzez dowody możliwe do przeprowadzenia, winna prowadzić do przyjęcia, iż z uwagi na dysfunkcje natury psychicznej i psychologicznej oskarżony nie popełnił zarzucanych mu przestępstw, albowiem z powodu organicznych zaburzeń osobowości, otępienia i upośledzenia umysłowego w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów nie rozpoznawał znaczenia i skutków swych działań zarówno na płaszczyźnie ontologicznej jak i aksjologicznej, co winno skutkować przyjęciem, iż w stosunku do oskarżonego winien mieć zastosowanie art. 31 § 1 kk.;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść wyroku polegający na przyjęciu, iż oskarżony A. W. w czasie popełnienia zarzucanych mu czynów miał jedynie ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznawania znaczenia czynów i kierowania swoim postępowaniem mimo, iż zebrany w tym zakresie materiał dowodowy jest niejednorodny i musi budzić poważne wątpliwości.

Obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Na wstępie podnieść należy, obrońca błędnie zarzucił w swojej apelacji zarówno obrazę art. 7 k.p.k., jak i art. 5 §2 k.p.k. Niemożliwe jest bowiem jednoczesne naruszenie obu tych przepisów. Jeżeli pewne ustalenie faktyczne uzależnione jest od oceny dowodu lub dowodów, to nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo. W takiej sytuacji ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów mogą być rozstrzygane jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach nakreślonych przez art. 7 k.p.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 października 2002 roku, V KKN 251/01, Prok.i Pr.-wkl. 2003/11/5).

Podniesienie zarzutu obrazy art. 5 §2 k.p.k. jest zasadne tylko wówczas, gdy sąd orzekający rzeczywiście powziął wątpliwości, bądź gdy powinien takie powziąć i wbrew wyrażonej w tym przepisie regule rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego.

Całkowicie chybione są też zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy dyspozycji art. 410 k.p.k. Nie dochodzi bowiem do obrazy tego przepisu, gdy sąd niektórym dowodom nie daje wiary i swoje rozstrzygnięcie opiera jedynie na tych dowodach, które uznał za wiarygodne. Niemożliwe jest przecież czynienie ustaleń faktycznych na podstawie sprzecznych ze sobą dowodów. Wystarczy zaś uważnie przeczytać uzasadnienie, aby się przekonać, że Sąd Okręgowy, wydając zaskarżone orzeczenie, wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone na rozprawie dowody.

Wskazać też należy, że zarzut odwoławczy powinien dotyczyć tylko uchybienia o charakterze pierwotnym, a nie jego następstw. Dlatego błędnie obrońca oskarżonego postawił w swojej apelacji dwa odrębne, odnoszące się do tej samej kwestii zarzuty: naruszenia wyrażonej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodu oraz błędu w ustaleniach faktycznych. Oczywiście jest, że uchybieniem o charakterze pierwotnym może być wyłącznie obraza przepisu prawa procesowego. Błąd w ustaleniach faktycznych może być natomiast konsekwencją naruszenia art. 7 k.p.k. Kwestionowane przez obrońcę ustalenia faktyczne są przecież konsekwencją uznania przez Sąd pierwszej instancji za pełne, jasne i niesprzeczne wewnątrznie opinie biegłych psychiatrów M. S. i P. M. oraz biegłej psycholog I. K..

Jeżeli Sąd Okręgowy uznał te opinie za rzetelne, to nie mógł poczynić odmiennych od kwestionowanych przez obrońcę ustaleń. Dlatego też należało ograniczyć się jedynie do zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. przy dokonywaniu oceny opinii biegłych. Sformułowanie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych było całkowicie zbędne i tym samym za zbędne należy uznać ustosunkowywanie się do niego. To, czy przyjęte przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne w zakresie poczytalności oskarżonego w chwili popełnienia przypisanych mu czynów są prawidłowe, zależne jest wyłącznie od tego, czy sąd ten sprostął określonej w art. 7 k.p.k. zasadzie swobodnej oceny dowodów. Jeżeli dokonana

przez ten sąd ocena dowodów nie wykracza poza granice tej normy, to przyjęte przez ten sąd ustalenia faktyczne są prawidłowe.

Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy, zgodnie z wymogami stawianymi przez dyspozycję art. 7 k.p.k., ocenił dowód w postaci opinii biegłych psychiatrów i psychologa i tym samym słusznie uznał, że A. W. nie miał całkowicie zniesionej poczytalności w chwili popełnienia przypisanych mu czynów, lecz jego zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania postępowania była w znacznym stopniu ograniczona.

Należy pamiętać, że subiektywne przekonanie strony o wadliwości sporządzonych opinii biegłych, dowolne twierdzenie, że są one błędne, czy też sprzeczne, w żadnym razie nie może decydować o obowiązku dopuszczenia przez sąd kolejnych opinii. Jeżeli opinia biegłego jest przekonywająca i zupełna dla sądu, który swoje stanowisko w tym względzie uzasadnił, to fakt, że opinia nie jest przekonywająca (niepełna) dla stron procesowych, nie jest przesłanką dopuszczenia kolejnej opinii na podstawie art. 201 k.p.k. W świetle art. 202 § 2 k.p.k. zgłaszanie przez autora apelacji własnych, subiektywnych zastrzeżeń w odniesieniu do opinii psychiatrycznej, uznanej przez sąd „meriti” za przekonującą i miarodajną, nie może stanowić przesłanki do powołania w sprawie innego zespołu biegłych lub też zobowiązania dotychczasowych biegłych do kolejnego uzupełnienia ich opinii (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 28 stycznia 2014 roku, II AKa 431/13, legalis numer 776115).

Warto przypomnieć, że opinie odnośnie poczytalności oskarżonego zostały wydane przez bardzo doświadczonych psychiatrów i psychologa. Wszyscy biegli zarówno w swoich pisemnych opiniach, jak i na rozprawie kategorycznie stwierdzali, że A. W. w chwili popełnienia przypisanych mu czynów miał w stopniu znacznym ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem. Stwierdzili też jednoznacznie, że nie jest on chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Rozpoznano u niego uzależnienie od alkoholu oraz inne zakłócenie czynności psychicznych pod postacią organicznych zaburzeń osobowości i zachowania z cechami otępienia.

Podkreślić należy, że biegli dwukrotnie badali oskarżonego i za każdym razem dochodzili do tych samych wniosków. Biegli nie wyrazili żadnych wątpliwości co do tego, że w chwili popełnienia któregoś z przypisanych mu czynów mógł on mieć całkowicie zniesioną poczytalność. Wbrew twierdzeniom obrońcy, takich wątpliwości nie można nabrać zapoznając się z wypowiedziami biegłych na rozprawie.

Wskazana przez biegłych okoliczność, że oskarżony wymaga dłuższego i systematycznego leczenia psychiatrycznego, wcale nie oznacza, że w chwili popełnienia przypisanych mu czynów miał on zniesioną całkowicie poczytalność. Jak wynika z opinii biegłych, nie przemawia też za taką tezą stwierdzone u oskarżonego uszkodzenie mózgu. Również to, co podnosi obrońca w swojej apelacji, że stan zdrowia A. W. w ostatnich dwóch latach pogarszał się, nie oznacza bynajmniej, że w chwili popełnienia najgroźniejszego czynu całkowicie nie mógł pokierować swoim postępowaniem. Wszystkie te okoliczności były przecież brane pod uwagę przez biegłych i pomimo tego stwierdzali oni, że nie ma podstaw do przyjmowania, że poczytalność oskarżonego mogła być całkowicie zniesiona. Jeszcze raz należy podkreślić, że jedynie biegli psychiatrzy, a nie strona procesu jest w stanie ocenić, czy choroba psychiczna czy też uszkodzenie mózgu lub poważne zaburzenie osobowości może prowadzić do stanu, o jakim jest mowa w art. 31 §1 k.k. Czytając uzasadnienie apelacji można dojść do wniosku, że w ocenie jej autora, jeżeli biegli stwierdzili, że stan zdrowia oskarżonego ostatnio pogorszył się i rozpoznano u niego poważne zaburzenie osobowości oraz uszkodzenie mózgu, to konkluzja opinii biegłych powinna wykluczyć możliwość przypisania oskarżonemu winy. Tymczasem wcale tak być nie musi. Mało tego, choroba psychiatryczna, uszkodzenie mózgu lub nieprawidłowa osobowość często nie dają nawet podstaw do uznania, że badana osoba miała znacznie ograniczoną poczytalność w rozumieniu art. 31 §2 k.k.

Z opinii biegłych wcale też nie wynika, co podnosi w apelacji obrońca, że „jeżeli stan zdrowia psychicznego oskarżonego systematycznie pogarszał się, to w dniu 26 marca 2016 roku, kiedy doszło do najbardziej dramatycznych wydarzeń, mógł on mieć zniesioną poczytalność.” Tego rodzaju stwierdzenia są zupełnie oderwane od tego, co wynika z opinii biegłych. Równie dobrze można postawić hipotezę, że skoro u oskarżonego stwierdzono uszkodzenie mózgu, to w chwili najbardziej dramatycznego czynu mógł on nie być zdolny do pokierowania swoim postępowaniem. Po to właśnie dopuszcza się dowód z opinii biegłych psychiatrów, aby stwierdzili oni na podstawie badań oskarżonego oraz

posiadanej wiedzy specjalistycznej, czy tego rodzaju okoliczności wyłączyły lub znacznie ograniczyły poczytalność. Wysuwanie tego rodzaju wątpliwości, tylko na tej podstawie, że stan zdrowia oskarżonego ostatnio się pogarszał i wymaga on długotrwałego i systematycznego leczenia, może miejsce również po wydaniu kolejnych opinii przez inne zespoły biegłych psychiatrów i psychologa.

Biegli na rozprawie logicznie wyjaśnili, dlaczego A. W. w chwili popełnienia czynów, pomimo pogorszenia zdrowia, uszkodzenia mózgu i zaburzeń osobowości nie miał całkowicie zniesionej poczytalności. Biegła M. S. stwierdziła między innymi, że organiczne zaburzenie osobowości z cechami otępienia predysponuje oskarżonego do popełniania czynów przestępczych o podobnym charakterze. Mają one głównie charakter popędowy wynikający z zaburzeń kontroli impulsów, skłonności do zachowań agresywnych, a także niedostatecznej kontroli intelektualnej związanej z zaburzeniami sprawności umysłowej. W każdym razie to, że oskarżony łatwiej niż zdrowa osoba reaguje na zewnętrzne bodźce wcale nie musi, jak zdaje się sugerować autor apelacji, prowadzić do całkowitego braku kontroli nad swoim postępowaniem.

Odpowiadając na pytania obrońcy, biegła stwierdziła też, że oskarżonego łatwiej niż osobę zdrową jest sprowokować do zachowań popędowych. Pogarszanie się stanu oskarżonego było wynikiem nadużywania alkoholu. Biegła zwróciła też uwagę, że w przypadku najbardziej niebezpiecznego czynu, kiedy doszło do użycia przez niego broni, oskarżony, jak wynika z jego wyjaśnień, zdawał sobie sprawę, że użył broni i że jest to niebezpieczne. Tym samym nie można twierdzić, że nie ma on całkowicie zniesionej zdolności przewidywania. Wprawdzie biegła stwierdziła też, co zostało uwypuklone przez obrońcę w apelacji, że „oskarżony nie zdaje sobie sprawy ze skutków”, ale jednocześnie, bynajmniej sobie nie zaprzeczając, stwierdziła, że ta zdolność przewidywania w zależności od sytuacji jest w znacznym stopniu ograniczona. Nie była ona wyłączona, jak wynika z jej opinii, w chwili użycia wobec policjantów broni. Również biegła psycholog I. K. stanowczo stwierdziła, że oskarżony do pewnego stopnia jest w stanie przewidzieć skutki swoich działań, ponieważ wzięwszy broń wiedział, że może kogoś zabić. Poza tym nie można mylić pojęcia „przewidywania skutków swojego działania” z „niemożnością pokierowania swoim postępowaniem”, o czym jest mowa w art. 31 §1 k.k.

Biegła M. S. w sposób przekonujący wyjaśniła też, że brak było podstaw do rozpoznania u oskarżonego urojeń. Podstawą do przeprowadzenia dodatkowych badań nie mogą być wyłącznie związane z tym sugestie obrońcy. Biegła psychiatra podkreśliła, że podczas badań oskarżony nie ujawniał tego rodzaju objawów. Ponadto, gdyby halucynacje były częste i nasilone, to wychowawca czy lekarz lub współosadzeni zwróciliby na to uwagę.

Tak więc Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił opinie biegłych psychiatrów i psychologa i słusznie na ich podstawie uznał, że w chwili popełnienia przypisanych mu czynów oskarżony miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem. Tym samym nie dopuścił się w tym zakresie błędu w ustaleniach faktycznych.

Podnieść należy, że Sąd Okręgowy w sposób należyty ocenił wszystkie pozostałe dowody i na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku. Nie było to zresztą w ogóle kwestionowane przez obrońcę oskarżonego. Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się też przy rozpoznaniu sprawy żadnych innych uchybień, które należałoby wziąć pod uwagę z urzędu. Wymierzonych wobec niego kar za poszczególne przestępstwa oraz orzeczonej kary łącznej nie sposób uznać za rażąco surowe, zwłaszcza że w przypadku skazania za usiłowanie zbrodni zabójstwa policjantów podczas wykonywania przez nich obowiązków służbowych, zastosował dobrodziejstwo nadzwyczajnego złagodzenia kary, do czego wcale nie był zobligowany.

Mając powyższe na względzie na podstawie art. 437 §1 k.p.k. orzeczono jak w sentencji wyroku.

O nieopłaconych kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art. 618 §1 pkt 11 k.p.k. i § 4 ust. 1 i 3, §17 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1801).

Ponieważ oskarżony przebywa obecnie w zakładzie karnym i nie ma możliwości zarobkowania, został on na podstawie art. 624 §1 k.p.k. zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych. Ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe.